

PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY SPRAWY TOWARZYSTWA

NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH
WYCHODZĄ W KAŻDĄ SOBOTĘ.

№ 14/II. Warszawa, 8 kwietnia 1922 r. R. XLI (6)

<p>Prenumerata miesięczna Mk. 120. Cena jednego numeru Mk. 40. Członkowie T. N. S. W. otrzymują „Przeгляд Pedagogiczny” bezpłatnie.</p>	<p>TREŚĆ: Projekt ustawy o szkole średniej ogólnokształcącej Delegacja u Prezydenta Ministrów Dla rodaków w Rosji Z Sejmu Kronika Towarzystwa Egzaminy dojrzałości — Zestawienia statystyczne. Z tygodnia. Prasa o Zjazdach naszych. Memorjał Okręgu Lwowskiego T. N. S. W. Z ruchu wydawniczego Od Zarządu Głównego. Od Redakcji</p>	<p>OGŁOSZENIA: $\frac{1}{2}$ str. M. 40.000 $\frac{1}{2}$ str. M. 20.000 $\frac{1}{4}$ str. M. 10.000</p> <p>Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bracka 18</p> <p>Tel. 76-60. R-k w P.K.O. 2078</p>
---	--	---

PROJEKT USTAWY O SZKOLE ŚREDNIEJ OGÓLNOKSZTAŁCĄCEJ

Referat wygłoszony przez p. Stefana Kwiatkowskiego na Zjeździe członków Okręgu Warszawskiego T. N. S. W. dn. 25 marca r. 1922 w sali Rady miejskiej m. st. Warszawy.

W okresie konsolidacji naszego życia narodowego, w okresie ustalania się norm państwowych powstaje potrzeba regulowania stosunków w różnych dziedzinach życia społecznego oraz wyznaczenia pewnych dróg, jakimi, przynajmniej w najbliższej przyszłości, życie to ma kroczyć.

Podobną dążność daje się wyczuwać w dziedzinie życia szkolnego. Konieczność zastąpienia rozporządzeń tymczasowych jakąś formą prawną, obliczoną na czas dłuższy i wprowadzającą pewne zasady, które ostałyby się w ogniu próby życia, potrzeba uzgodnienia interesów oddzielnych połaci Rzeczypospolitej, a jednak zachowania wspólnego zrębu budowy, w której każdy obywatel mógłby się czuć dobrze i pracować dla dobra Ojczyzny, winna być postulatem naczelnym każdej

nowej ustawy. Jeżeli jednak ujęcie w normy prawne pewnych pokrewnych zjawisk życia społecznego jest rzeczą bardzo złożoną, to kodyfikacja zjawisk tych w gromadach ludzkich, które żyły odrębnym życiem politycznym i rozwijały się w warunkach zupełnie odmiennych, jest rzeczą stokroć trudniejszą.

Próbę kodyfikacji takiej w dziedzinie szkolnictwa średniego mamy w projekcie „Ustawy o szkolnictwie średnim ogólnokształcącym”, opracowanym przez Ministerstwo W. R. i O. P. a wydany w druku przez T. N. S. W. w celu popularyzacji idei tych i omówienia krytycznego przez szerokie warstwy nauczycielstwa i społeczeństwa.

Projekt ten, traktujący tylko o szkolnictwie średnim, a jednak siłą rzeczy uwzględniający podbudowę w postaci szkoły powszechnej, wprowadzający hierarchję władz szkolnych bez uwzględnienia czynnika przedstawicielstwa społeczeństwa dlatego, że ustawy odpowiednie nie zostały jeszcze opracowane, tem więcej spotykał trudności kodyfikacyjnych.

Całość bowiem pracy szkolnej tak ściśle jest uzależniona od rozmaitych czynników, które na nią wpływają, czy to będą one władzami szkolnymi, czy Radą Pedagogiczną lub komitetem rodziców, że nakreślenie pewnych kompetencyj jednego z czynników tych bez jednoczesnego sprecyzowania kompetencyj innego jest rzeczą wysoce trudną.

Brak odpowiednich ustaw o naczelnych władzach szkolnych, o Radzie Naczelnej Wychowania Publicznego i Radach Szkolnych Okręgowych, brak pragmatyki nauczycielskiej, ustawy o szkolnictwie powszechnym i t. d. zmusza każdego z nas do zadania sobie pytania, czy nie lepiej byłoby rozważyć łącznie ustawy te, tak ściśle zresztą związane ze sobą?

Ponieważ jednak życie domaga się uregulowania sprawy szkolnictwa średniego i oparcia jej na pewnych podstawach prawnych, rozpatrzmy zasady, jakimi przepojona jest ustawa wspomniana, w tem przekonaniu, że inne, z nią związane, nie będą stały w sprzeczności, przeciwnie wyjaśnią, uzupełnią, a być może skorygują nawet te usterki, które siłą rzeczy musiałyby w niej pozostać.

Mimo zastrzeżenia powyższe, z uznaniem witamy projekt Ministerstwa W. R. i O. P. jako substrat do wymiany zdań o wielu zagadnieniach szkolnictwa średniego, jako materiał do skodyfikowania pewnych zjawisk życia szkolnego. Tem większe jest uznanie nasze, że jest to pierwsza próba ujęcia w całość ustawową rozmaitych zagadnień z dziedziny szkolnictwa średniego, a precedensów do takiego ujęcia syntetycznego nie spotykamy w prawodawstwie szkolnem innych krajów.

Przechodząc do rozpatrywania ustawy samej, zaznaczyć należy, że rozpada się ona na 5 działów:

Rozdział A zawiera postanowienia ogólne (§§ 1—3).

Rozdział B traktuje o gimnazjach państwowych (§§ 4—96).

Rozdział C zajmuje się prywatnymi szkołami średnimi ogólnokształcącymi (§§ 97—163).

Rozdział D ustala normy nauczania prywatnego i egzaminów eksternów (§§ 164—175).

Rozdział E obejmuje postanowienia przejściowe (§§ 176—209).

W zagajeniu dyskusji, które chcę Dostojnemu Zgromadzeniu przedstawić, pominię zupełnie działy, na jakie rozpada się ustawa, pominię wszystkie 209 artykułów któremi jest ona najeżona i nie będę rozpatrywał ich kolejności, zajmę się jednak temi normami prawnymi, jakie artykuły ustawy zawierają: 1) w stosunku do władz szkolnych i organizacji społecznych, 2) do szkoły powszechnej i wyższej, 3) do szkoły państwowej i prywatnej i 4) do życia i ustroju wewnętrznego szkoły średniej. Postępowanie takie wydaje mi się o tyle słuszniejszym, iż artykuły ustawy w odmiennem ugrupowaniu będą poddane pewnemu sprawdzianowi, że będziemy mogli ustalić, czy normy prawne w stosunku do wartości tych zostały dostatecznie sprecyzowane.

Co do władz szkolnych ustawa przewiduje stopnie następujące: Minister, Kurator, Dyrektor szkoły i Rada Pedagogiczna. Żaden ze stopni tych nie ma zaznaczonej łączności ze społeczeństwem. Wskutek braku odpowiednich ustaw o organizacji naczelnych władz szkolnych, przy najwyższej instancji Ministrze Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego niema Rady Naczelnej Wychowania Publicznego, przy Kuratorze zaś niema Rady Szkolnej Okręgowej. Ustawa przewiduje jedynie ze strony społeczeństwa świadczenia na rzecz szkoły średniej, nie uwzględnia zaś udziału w zawiadywaniu szkolnictwem. Tak np. art. 10—15 mówią o dostarczeniu terenów i budynków przy zakładaniu gimnazjów; art. 68 i 69 mówią o wyposażeniu gimnazjum przez Rady Opiekuńcze i o utworzeniu Rady Opiekuńczej; art. 91—o dostarczeniu terenu i gmachów na bursę; art. 92—o opłacie za bursę; art. 93 i 94—o tworzeniu kolonij wakacyjnych; art. 96—o kosztach utrzymania naprawy i uzupełnieniu internatu gimnazjum leczniczego.

Wszystkie artykuły te określają zupełnie słusznie, że gminy i organizacje samorządowe powinny przychodzić z pomocą państwu w jego dążeniach do zorganizowania szkolnictwa, nie określają jednak tych uprawnień, jakie ze stosunku tego win-

nyby wpływać. Wniosek więc wynikający z tego winien domagać się utworzenia przy Ministrze W. R. i O. P. Rady Naczelnej Wychowania Publicznego, przy Kuratorze zaś Rady Szkolnej Okręgowej. Do kompetencji ciał tych winno należeć nie tylko dostarczanie środków materialnych, ale i wgląd w sprawę natury administracyjnej i naukowo-wychowawczej.

Dążność do wprowadzenia pierwiastków społecznych do ustroju naszego życia szkolnego nie powinna jednak zatrzymać się na tych dwóch stopniach. Na stopniu najniższym, jakim jest szkoła średnia, pierwiastek społeczny pozaszkolny również winien być, zdaniem mojem, uwzględniony. W Radzie Pedagogicznej winien zasiadać 1 lub 2 przedstawiciele komitetu rodziców z pełnem prawem głosu. Doświadczenie w tym kierunku już było zrobione w b. Królestwie Kongresowem, zwłaszcza po r. 1905, kiedy w Radach Pedagogicznych zasiadali przedstawiciele Rad Opiekuńczych i niejednokrotnie przyczyniali się trafniemi uwagami do rozwikłania złożonych zagadnień szkolnych. Jeżeli obecnie w innym cokolwiek charakterze zasiadali by w Radzie Pedagogicznej przedstawiciele komitetu rodziców, nie wątpię, że wniesliby dużo świeżych myśli, a przedewszystkiem nawiązaliby ściślejszy kontakt pomiędzy szkołą a rodziną, który bezwątpienia jest bardzo ważnym czynnikiem wychowawczym. Wprowadzenie czynników społecznych na tych 3 stopniach pozwoli wszechstronniej ujmować zjawiska, związane ze szkołą, a zabezpieczając udział nauczycieli, stojących przy warsztacie pracy, zarówno w składzie Rady Szkolnej Okręgowej jak i Rady Naczelnej Wychowania Publicznego, uchroni szkolnictwo od wielu błędów.

Przechodząc do drugiego działu rozważań moich, do stosunku, jaki ustawa przewiduje pomiędzy szkołą średnią i powszechną z jednej strony, a szkołą wyższą z drugiej, zaznaczyć muszę, że brak ustawy o szkolnictwie powszechnem czyni nadzwyczaj trudnem rozważanie stosunku tego, tem więcej, że faktyczny stan dzisiejszych szkół powszechnych jest tak niejednolity, iż nie mogą one służyć w chwili obecnej za podstawę szkoły średniej. Są szkoły powszechne o jednej sile nauczycielskiej, inne o 2, jeszcze inne o 3 i t. d.; w jednej szkole dzieci pozostają 3 lata, w innej 4, jeszcze w innej 5 lub 6 tak, że znalezienie wspólnej jednolitej podbudowy dla szkoły średniej dziś jeszcze jest dążeniem nierealnem. Ten stan faktyczny właściwie uniemożliwia oparcie szkoły średniej na tak nieustalonej podstawie, co widoczne jest z art. 1, który mówi: „szkołami średnimi i t. d.” to też i § 37 mówi: „Warunkiem przyjęcia do szkoły średniej i t. d. jest zdanie egzaminu”.

Dopóki stan szkolnictwa powszechnego nie będzie ustalony, dopóki będą istniały tak duże różnice w poziomie szkół powszechnych, trudno będzie stosunek ten oprzeć na innych zasadach. Materiał uczniowski, przechodzący do szkoły średniej, winien być tak dobrany, aby odznaczał się tężyzną duchową, z niego bowiem ma powstać ta dobrowolna inteligencja, bez której nie może istnieć prawdziwa demokracja.

Warunki, w jakich powstała i rozwijała się szkoła średnia, poziom jej nauk i zakres wymagań, ustalony od szeregu lat w stosunku do szkoły wyższej, pozwolił autorom projektu na zerwanie częściowe z tradycją egzaminów maturalnych (art. 54). Aczkolwiek tu i owdzie rozlegają się głosy, które chciałyby w całej rozciągłości zachować dawne egzaminy, czy to ze względów na powtórzenie całości kursu, czy z jakiejś urojonej dyscypliny umysłowej, jaką egzaminy te mają dawać—sądzę, że w dobrze prowadzonej szkole egzaminy te są zbyteczne, a zwolennicy ich nie przytoczą dostatecznie ważkich argumentów, aby je trzeba było zatrzymać.

Stosunek, jaki ustawa wprowadza pomiędzy szkołą państwową i prywatną, czy to dzięki intencjom autorów, czy też dzięki ugrupowaniu materiału ustawy, może zrodzić przypuszczenie, że typ gimnazjum państwowego jest tym wzorem, do którego inne szkoły średnie winny się zbliżać, np. art. 24, traktujący o zadaniach, programach i metodach gimnazjów państwowych, art. 25 i 26.

Sądzę, że art. 24, 25 i 26 prawie w zupełności mogłyby mieć zastosowanie do wszystkich szkół średnich ogólnokształcących, są to bowiem takie zasady, które nie mogą ulec zakwestjonowaniu. To też raczej należałoby je postawić jako cel każdej szkoły średniej, państwowej czy niepaństwowej, pozostawiając jedynie szkołom prywatnym wybór środków i metod, jakimi do celu tego mają dążyć. Pod tym jednak względem ustawa grzeszy surowością, nakazując pośrednio używać metod, zaleconych przez Ministerstwo. Tak np. art. 143 mówi: „Prywatna szkoła średnia ogólnokształcąca może używać tylko takich podręczników i pomocy naukowych, które zostały dopuszczone do użytku szkolnego przez Ministra W. R. i O. P.“.

Pośrednio więc ustawa nakazuje stosowanie się do takich metod, jakie w danej chwili są zgodne z programami i zapatrywaniami Ministerstwa, a może chodziło tu tylko o bezwartościowe podręczniki pod względem naukowym i metodycznym. Język wykładowy w państwowych szkołach średnich należałoby zmieniać na niepolski jedynie na mocy uchwały ciała ustawodawczego (art. 19).

W art. 17 nie należałoby petryfikować 3 typów gimnazjów państwowych, ale dodawszy wyraz „i inne” umożliwić w miarę potrzeby, powstawanie innych typów.

Wreszcie, wskutek braku innych ustaw, słusznem wydaje mi się, aby typ pełnego gimnazjum określony był sumą lat nauki szkoły średniej i powszechnej, jaką uczeń winien odbyć przed wstąpieniem do szkoły wyższej; przypuszczalna liczba ta winna wynosić 11 lat.

Artykuły ustawy, dotyczące organizacji i życia wewnętrznego szkoły, mogą nasuwać poważne zastrzeżenia. Art. 58 do 70 mówią o nauczycielach, dyrektorach, radach pedagogicznych i radach opiekuńczych gimnazjów państwowych, o ich mianowaniu, przenoszeniu i uwalnianiu. Aby dostatecznie jasno uświadomić sobie potrzebę zmian w artykułach tych, musimy zastanowić się, w jakim stosunku do siebie winny być czynniki te i jakie mają one znaczenie w życiu szkoły.

Rada Pedagogiczna i nauczyciel, w rozumieniu mojem, winny być tym pierwiastkiem twórczym, który kieruje całą pracą wychowawczą i naukową szkoły, który daje inicjatywę i realizuje jednocześnie zamiary swoje. Nauczyciel i Rada Pedagogiczna są to dwa czynniki, decydujące o rozwoju szkoły. Jakże blado wypadły one w artykułach ustawy! Nauczyciel staje się niemal urzędnikiem którejś tam kategorii, za którego myślą inni; decyzję Rady Pedagogicznej może uchylić dyrektor na podstawie art. 66, który mówi: „Jeśli w sprawie, w której obowiązujące przepisy nie zastrzegają dyrektorowi decyzji, nie nastąpi uzgodnienia poglądów jego i rady pedagogicznej, czy poszczególnych nauczycieli, rozstrzyga dyrektor”. Prawda, że następny artykuł 67 głosi: „Przeciwko zarządzeniu dyrektora gimnazjum państwowego może rada pedagogiczna lub poszczególni nauczyciele odwołać się do Kuratora O. S. Odwołanie uchyla obowiązek wykonania zarządzenia tylko wtedy, gdy zarządzenie jest wyraźnie sprzeczne z obowiązującymi przepisami”.

Wszystko to trąci pewną suchą hierarchją urzędniczą.

W życiu szkolnem winny być ściśle oddzielone 2 funkcje: administracyjno-szkolna i naukowo-wychowawcza.

Jeżeli w pierwszej funkcji administracyjno-szkolnej musi być jednostka odpowiedzialna za całość instytucji i jej majątku, w drugiej—naukowo-wychowawczej dyrektor jest jedynie nauczycielem-wychowawcą „primus inter pares” w Radzie Pedagogicznej. Zatwierdzanie lub odrzucanie uchwały, w której sam brał udział, nie może tu mieć uzasadnienia. Dyrektor w sprawach tych nie jest urzędnikiem, mogącym odwołać się do swych zwierzchników z prośbą o pomoc i decyzję, jest on współtwór-

ca pewnej idei wychowawczej, a jego głęboka wiedza i umiłowanie sprawy winny mu dać tyle siły, aby w Radzie Pedagogicznej sam zamiary swoje umiał przeprowadzić. Odwoływanie się w sprawach pedagogicznej natury do decyzji Kuratora uważałbym za niewłaściwe dlatego, że sprawy wychowawcze są tak nieraz subtelne, że rozstrzygać je można tylko na miejscu, znając dokładnie cały przebieg i rozwój zjawiska. W tych wszystkich przypadkach, dotyczących spraw pedagogiczno-wychowawczych, o ile Dyrektor jest innego zdania, niż większość Rady Pedagogicznej, widziałbym najchętniej rozpatrzenie ponowne wątpliwej sprawy z decyzji Kuratora w gronie Rady Pedagogicznej z udziałem Delegata władz szkolnych, decyzja w tym razie byłaby ostateczna.

Przypisując tak wielkie znaczenie Radzie Pedagogicznej szkoły, należałoby ustawowo zapewnić celowe jej uzupełnianie i zmiany. Ustawa o sprawach tych głucho mówi w art. 58a i 59a. Sądzę, że Rada Pedagogiczna winna mieć wpływ na mianowanie nauczyciela i dyrektora do danej szkoły. Odrzucając stanowczo mianowanie nauczyciela bez porozumienia, a czasem nawet wbrew woli Dyrektora i Rady Pedagogicznej do danej szkoły, uważałbym za najwłaściwsze układanie przez Radę Pedagogiczną terna kandydatów i pozostawianie władzom szkolnym wyboru.

Reasumując rozważania moje, stawiałbym następujące zagadnienia do dyskusji:

1. Udział czynników społecznych w życiu szkolnym.
2. Stosunek szkoły średniej do szkoły powszechnej i wyższej.
3. Szkoła państwowa i prywatna—ich stosunek wzajemny.
4. Ustrój wewnętrzny szkoły średniej, kompetencje Rady Pedagogicznej.

W zakończeniu niech mi wolno będzie zaznaczyć, że uwagi moje, podyktowane troską o byt i rozwój szkoły średniej, być może, były jednostronne, że autorowie ustawy, uwzględniając czynniki państwowe, polityczne i narodowościowe, mogą przytoczyć argumenty bardzo ważne na obronę poglądów swoich, uważałem jednak za obowiązek swój kategorię sprecyzowanie uwag powyższych, idzie tu bowiem o dobro szkolnictwa naszego, a pomyślny rozwój jego to przyszłość i rozkwit Ojczyzny naszej.

DELEGACJA U PREZYDENTA MINISTRÓW

W dn. 30 marca r. b. Pan Prezydent Rady Ministrów Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyjął delegację Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, w skład której wchodziłi pp.: Adam Jaczynowski, Henryk

Lipski, Leonja Rudzka i Paweł Sosnowski.

Delegacja przedstawiła wnioski nauczycielstwa w sprawach następujących:

I. Z powodu że szkoły prywatne w b. zaborze rosyjskim odegrały bardzo ważną rolę w walce z rusyfikacją młodzieży, a obecnie są poważną ulgą dla skarbu państwa w sprawie kształcenia młodego pokolenia i władze oświatowe w uznaniu ich wartości przyznały uczniom znacznej części tych szkół prawa szkół państwowych, Zarząd Główny T. N. S. W. prosi p. Prezydenta, aby polecił przeprowadzić ustawowo równouprawnienie nauczycieli szkół prywatnych, którzy udowodnią, iż pracują zawodowo, z nauczycielami szkół państwowych tak co do praw emerytalnych, jak i zwolnienia ich z obowiązkowego ubezpieczenia w Kasie Chorych.

W odpowiedzi na to p. Prezydent Ministrów oświadczył, iż uważa za słuszny wniosek Towarzystwa o równouprawnienie nauczycieli prywatnych, pracujących zawodowo, z nauczycielami szkół państwowych co do praw emerytalnych; natomiast p. Prezydent wypowiedział się za pożytkiem należenia nauczycielstwa do Kasy Chorych pomimo motywów przedstawionych przez delegację o trudności dla nauczycielstwa korzystania z Kasy. I gdy wreszcie jeden z delegatów zaznaczył, że opłaty do Kasy Chorych tak od szkoły jak i od nauczycieli podniosą znacznie wydatki instytucji, które przecież będą musiały o większe zapomogi występować do Ministerstwa z racji tego właśnie rozchodu, p. Prezydent uznał słuszność takiego załatwienia sprawy t. j. by szkoły prywatne występowały do Ministerstwa o zapomogi na pokrycie składek do Kasy Chorych.

II. Zarząd Główny T. N. S. W. prosi o polecenie przygotowania wniosku noweli do ustawy o płacach nauczycieli z dn. 13 lipca r. 1920. kasującej § 14 „przepisów przejściowych“ o obowiązku rejestracji nauczycieli do dn. 1 lipca r. 1920, a natomiast przyznającej pełną liczbę lat pracy tym nauczycielom prywatnym, którzy udowodnią, że zajmowali się nauczaniem zawodowo.

Pan Prezydent Ministrów uznał słuszność tego wniosku Towarzystwa.

III. Zarząd Główny T. N. S. W. prosi o wyjednanie emerytury na ogólnych zasadach tym byłym nauczycielom i ich rodzinom, którzy, nie mogąc już pracować z powodu starości lub kalectwa, udowodnią, że sterali życie w owocnej pracy na polu nauczania młodzieży polskiej.

Pan Prezydent Ministrów oświadczył, że w tym przypadku uważa za słusniejsze traktowanie indywidualne pojedynczych przypadków i jednocześnie przyznał, że nazwa „fundusz z łaski“,

z którego Ministerstwo wydziela zapomogi w takich razach jest nie odpowiedni.

IV. Pan Prezydent Ministrów przyjął do wiadomości wnioski Towarzystwa w sprawie krzywdzącego szkolnictwo prywatne rozporządzenia Ministerstwa Skarbu o opodatkowaniu szkół prywatnych narówni z zakładami handlowymi.

V. Wreszcie p. Prezydent oświadczył, że chętnie pokryje część kosztów, związanych z wyjazdem delegatów na Zjazd Międzynarodowy nauczycieli szkół średnich do Luxemburga.

P. S.

DLA RODAKÓW W ROSJI

Zarząd T. N. S. W. otrzymał od Polskiego Komitetu pomocy ofiarom głodu w Rosji pismo treści następującej:

Do Zarządu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych
w Warszawie.

W związku z międzynarodową akcją ratowniczą w Rosji, w której i Polska zapowiedziała swój udział, powstał w Warszawie w roku ubiegłym pod przewodnictwem ks. arcybiskupa Roppa „Polski Komitet pomocy ofiarom głodu w Rosji”, którego członkami są liczne i znane powszechnie instytucje społeczne w osobach swoich przedstawicieli. Komitet jest w ścisłym związku z organizacjami Hoovera i Nansena i w stałym porozumieniu z władzami polskimi. Zadaniem Komitetu jest ratować nieszczęśliwą ludność polską, rozszarpaną na rozległych obszarach Rosji, a oczekującą dotąd na powrót do kraju.

Giną tam rodacy nasi, ginie tysiącami dziatewa polska.

Chcemy pobudzić wszystkie warstwy społeczeństwa do spełnienia świętego obowiązku względem nieszczęśliwych rodaków naszych, chcemy je pobudzić do ofiarności. Zwracamy się do szkoły polskiej — zarówno do młodzieży, jak i jej wychowawców — z prośbą o zbiorową pomoc pieniężną; liczymy zaś głównie na to, że za jej szlachetnym przykładem pójdzie całe społeczeństwo; liczymy, że szkoła polska rozniesie to święte hasło ratunku po całej ziemi polskiej. Wierzymy, iż każdy, kto ma poczucie ludzkości, kto jest Polakiem, kto jest prawdziwym obywatelem Polski — usłyszy to nasze wołanie.

W akcji tej przychodzi nam z życzliwą pomocą Ministerstwo W. R. i O. P., rozsyłając odezwy nasze wraz z polecającym okólnikiem ministerjalnym do wszystkich szkół w całej Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie zwracamy się z gorącą prośbą do Towarzystwa N. Sz. Śr. i W., ażeby również swoim wpływem moralnym poparło nasze poczynania.

Przy niniejszem załączamy wyrazy głębokiego poważania.

Polski Komitet pomocy ofiarom głodu w Rosji.
Warszawa, Ordynacka 5 m. 4, tel 286 - 17.

Ofiary najlepiej jest składać w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie, oraz we wszystkich jej oddziałach w całym kraju, na rachunek Komitetu № 3416.

Na posiedzeniu swoim dn. 3 b. m. Zarząd Główny T. N. S. W. uchwalił jednomyślnie gorące poparcie akcji powyższej.

Z S E J M U

Minister Skarbu o sprawach oświatowych

Na posiedzeniu Sejmu w dn. 28 marca r. b. wygłosił p. Minister Skarbu d-r Jerzy Michalski *exposé*, poświęcając ustęp oddzielny sprawom oświaty. Ponieważ w sprawozdaniach sejmowych ta część mowy p. Ministra Skarbu została podana w znacznem skróceniu, zamieszczamy ją niżej w całości według stenogramu:

„W preliminarzu budżetowym dochody wynoszą	492.511.547 mk
„ „ wydatki „	49.166.225.913 „
w tem wydatki inwestycyjne	5.761.574.000 „

Odnośnie do wyznań religijnych obowiązki Państwa pod względem finansowym opierają się nadal na ustawach i przepisach prawnych b. rządów zaborczych, dopóki stosunek ten, zgodnie z ustawą konstytucyjną, nie zostanie unormowany w drodze konkordatu ze Stolicą Apostolską odnośnie do wyznań katolickich, w drodze zaś ustawowej odnośnie do innych wyznań. W uwzględnieniu jednakowoż obecnych warunków bądź podwyższono dotacje poszczególnych kategorii duchowieństwa, bądź przyznano na doraźne zapomogi znaczniejsze kredyty. Przy regulowaniu zasadniczej sprawy uposażenia duchowieństwa, zarówno katolickiego, jako też duchowieństwa innych wyznań Ministerstwo Skarbu wychodzić będzie z założenia, iż wydatki wyznań religijnych w zasadzie mają być pokrywane przez członków odnośnych wyznań, Skarb Państwa zaś miałby obowiązek udzielania pomocy materialnej tylko w wypadkach wyjątkowej potrzeby.

Odnośnie do spraw oświatowych Zarząd Centralny Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pełni obecnie, oprócz właściwych swych funkcji trzeciej instancji, również funkcje władzy szkolnej drugiej instancji na tych terytorjach, gdzie dotychczas nie istnieją kuratoria okręgów szkolnych; kuratorów istnieje obecnie 8, na organizację dalszych przewidziany jest specjalny kredyt w wysokości 50 milionów marek.

65,3% ogólnej sumy budżetu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przypada na szkolnictwo powszechne. Do administracji tegoż w pierwszej instancji powołane są inspektoraty szkolne, które celem zwiększenia ich sprawności inspekcyjnej otrzymują na terytorjum całego Państwa pojazdy jedno, względnie dwukonne. Ilość publicznych szkół powszechnych wzrasta systematycznie i wynosi obecnie 25.637

zakładów, nadto istnieje 8.465 klas równoległych oraz 4.100 szkół eksponowanych przy ogólnej liczbie 58.060 nauczycieli. Na poparcie akcji budowy nowych szkół powszechnych przeznaczony jest kredyt w wysokości 2 miliardów marek; do pokrycia reszty kosztów budowy obowiązane są gminy. Baczna uwagę zwrócono również na doksztalcenie nauczycieli i w tym celu uwzględniono kredyty na zorganizowanie ogółem 390 kursów różnego rodzaju, nadto zaś istnieje wyższy instytut nauczycielski w Warszawie oraz 6 jednorocznych wyższych kursów nauczycielskich w główniejszych miastach; tą drogą przewiduje się doksztalcenie w r. 1922 około 19.000 nauczycieli. Do kształcenia kandydatów na nauczycieli powołanych jest 109 seminarjów i 4 kursy specjalne, ponadto istnieją 2 seminarja ochroniarskie, 1 kurs robót ręcznych, 1 seminarjum dla nauczycieli religii mojżeszowej oraz 62 preparandy; kredyty budowlane dla tych zakładów wynoszą 507.600.000 mk.; na zasiłki dla burs i internatów oraz na stypendja przyznano 126.560.000 mk. Pomijam inne zakłady, jak szkoły dla dzieci anormalnych oraz ochrony dla dzieci w wieku przedszkolnym.

Szkół średnich ogólnokształcących istnieje 227, od początku przyszłego roku szkolnego upaństwowionych, względnie założonych będzie nowych szkół 12; personel tychże obejmuje 5.280 etatowych sił nauczycielskich i administracyjnych oraz 815 funkcjonariuszów niższych; kredyty budowlane wynoszą 576 milionów marek, zasiłki dla szkół prywatnych przewiduje się w wysokości 200 milionów marek.

Odnosnie do szkolnictwa zawodowego, na które specjalną uwagę zwracać należy, przewidziane są kredyty na utrzymanie 67 szkół państwowych, 19 szkół krajowych, przejętych od Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie, 155 ciu szkół doksztalcających w b. Dzielnicy Pruskiej oraz na częściowe pokrycie płac personelu nauczycielskiego w 8 szkołach miejskich; personel tych zakładów obejmuje 977 etatowych sił nauczycielskich, instruktorskich i administracyjnych oraz 277 funkcjonariuszy niższych; ze względu na wielkie znaczenie ćwiczeń praktycznych w szkołach zawodowych przyznano na warsztaty i laboratorja szkolne kredyt w wysokości 296.500.000 mk., na wydatki budowlane zaś 333.500.000 mk.; na subsydja dla prywatnych szkół zawodowych 214.400.000 mk.

Rozbudowa szkolnictwa wyższego przypada w przeważającej części na okres po powstaniu Państwa Polskiego; po rządach zaborczych odziedziczyliśmy 2 uniwersytety: w Krakowie i we Lwowie, Politechnikę we Lwowie, Akademię Weterynarii we Lwowie oraz Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie. Włas-

nym wysiłkiem zorganizowane zostały następujące uczelnie wyższe: uniwersytety w Warszawie, Wilnie i Poznaniu oraz prywatny uniwersytet w Lublinie; Instytut Dentystyczny w Warszawie, Politechnika w Warszawie, Akademia Górnicza w Krakowie, Instytut Pedagogiczny w Warszawie, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz Szkoła Sztuk Pięknych w Warszawie; w uczelniach tych istnieje ogółem 747 katedr zwyczajnych i 127 nadzwyczajnych, nadto zajętych jest 1296 pomocniczych sił naukowych, 374 urzędników administracyjnych oraz 1721 funkcjonariuszów niższych. Celem umożliwienia rozwoju tych uczelni uwzględniono kredyty budowlane w łącznej wysokości 1.134.389.000 mk. Pomoc państwa dla młodzieży obejmuje kredyty na zasiłki dla stowarzyszeń i domów akademickich w wysokości 65.800.000 mk. oraz na stypendja akademickie w wysokości 82.775.000 mk.

W uwzględnieniu anormalnych warunków powojennych Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego będzie miało możność wdrożenia na szeroką skalę zakrojonej akcji w kierunku roztoczenia opieki nad rozwojem twórczości naukowej, na co przewidziano kredyt 453 milionów mk.; nadto na popieranie bibliotek 41.200.000 mk., na wydawnictwo sejmowe całości dzieł Adama Mickiewicza, stosownie do uchwały Wysockiego Sejmu z grudnia 1920 r. — 100 milionów marek.

Ponadto na etacie państwowym pozostaje Muzeum Przyrodnicze w Warszawie oraz będące w początkowym stadium organizacji Muzeum Przedhistoryczne.

Do wykonywania państwowej opieki w zakresie ochrony przyrody i zabytków przedhistorycznych powołane są: Komisja ochrony przyrody oraz Grono konserwatorów zabytków przedhistorycznych.

Państwo prowadzi również akcję w zakresie oświaty pozaszkolnej, w szczególności walkę z analfabetyzmem i nieświadomością obywatelską oraz dba o zabezpieczenie ludu od analfabetyzmu powrotnego; w preliminarzu budżetowym uwzględnione są kredyty na: 5.200 kursów dla analfabetów, 2.000 kursów wyższego stopnia, 10.000 wykładów oświatowych, 800 wykładów na poziomie wyższym, 4 konferencje oświatowe, 3 uniwersytety ludowe oraz 70 kursów instruktorskich, pozatem na odpowiednie pomoce naukowe, wydawnictwa i zjazdy oświatowe oraz zasiłki dla muzeów i domów ludowych, teatrów i chórów ludowych.

Budżet Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego obejmuje również kredyty na utrzymanie archiwów, których istnieje obecnie 24^a.

KRONIKA TOWARZYSTWA

Z Okręgu Krakowskiego

Koło Bocheńskie. Walne zebranie odbyło się dn. 3 marca. Przewodniczący poświęcił wspomnienie ś. p. Świtalskiemu, zmarłemu członkowi T. N. S. W.—Kol. St. Serwin wygłosił referat: „O projekcie rządowym Ustawy o szkole średniej ogólnokształcącej”. Po referacie przedstawił przewodniczący całokształt pracy Koła w roku ub. Członków było 26. Odbyło 11 posiedzeń z 5 referatami: ks. Nalepy „O nauce religii”, kol. Trzpisza „O języku polskim”, kol. Nowaka „O nauce geografji”, kol. Gołęba „O harcerstwie” i kol. Czystczana „O teorjach rozmnażania się”. Omawiano ponadto stosunek szkoły średniej do powszechnej, sprawę obsadzania posad w Krakowie i stanowisk sekretarzy dyrekcji, Rad pedagogicznych i ich kompetencji, podwyższenia wkładek i sprawę funduszu im. A. Mickiewicza. Za pozostałość kasową nabyto 3 udziały „Książnicy Polskiej”. Zarząd wybrano następujący: kol. Barański (przewodniczący), Tyczka (zastępca), St. Warcholik (sekretarz), Kazior (skarbnik) oraz ks. Nalepa, Trzpis i Galas. — Słuszkiewicz, Rusin, Wilczyński (komisja rewiz.), Nuszkiwicz, Tyczka i Janik (komisja rozjemcza).

Z Okręgu Lwowskiego

Dobromil. W drugim roku istnienia odbyło Koło 4 posiedzenia z referatami następującymi: 1) Ogólne zasady dydaktyki, 2) Metoda bezpośrednia przy nauce języka, ilustrowana lekcją praktyczną, 3) Tok lekcji (dyr. J. Mazur) i 4) Dzieje wychowania w Polsce (N. Zaleski). — Koło powołało na nowo do życia T. S. L., wysłało co niedzielę prelegentów do okolicznych wsi, reorganizuje czytelnie i organizuje wędrowny teatrzyk szkolny. — W miasteczku urządzono cykl odczytów o: Dantem, Wyspiańskim (3) Konopnickiej, Lenartowiczu. Koło czyni starania, zmierzające do budowy własnego budynku gimnazjum i bursy i zwraca się z prośbą do Kół bratnich o poparcie tej akcji przez rozprzedaż cegiełek. — Zarząd Koła stanowią: dyr. J. Mazur (przewodniczący), d-r Juliusz Zaleski (zastępca), inż. M. Sobolewski (sekr.), Ignacy Markowski (skarbnik).

Lwów. Posiedzenie Zarządu Okręgu odbyło się dn. 2 lutego r. b. Obecni ze Lwowa: kol. Dianniowa, Hubert, Juchnowicz, Łempicki, Tenczyn, Ulrich, Zagajewski i Żychniewicz, z Jarosławia Wojtanowicz, z Rzeszowa Schneiberg, ze Stanisławowa Gorczyński.

Przewodniczący, kol. Ujejski, powitawszy obecnych, oddaje cześć pamięci niestrudzonego pracownika T. N. S. W. i długoletniego redaktora „Muzeum”, ś. p. Bolesława Mańkowskiego, następnie przedstawia stan pracy w Okręgu, stosunek do Zarządu Głównego w Warszawie oraz stosunek do władzy, który od czasu październikowej hospitaacji ministerjalnej zmie-

nił się na niekorzyść wskutek stanowiska, zajętego wówczas przez Kuratora Okręgu Szkolnego. Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia złożył sekretarz szczegółowe sprawozdanie z czynności Wydziału Zarządu Okręgowego, które przyjęto również.

Wśród dyskusji, jaka wywiązała się na temat stosunku do kuratorjum, uchwalono na przyszłość, nie poprzestając na wręczaniu pism i memorjałów, żądać od Kuratorjum jasnego wypowiedzania się w przedkładanych sprawach. W dalszym ciągu posiedzenia omówiono budżet na r. 1922. Okazuje się, że wskutek uszczuplenia udziału Zarządu Okręgu w składkach członkowskich, Zarząd Okręgu mimo najdalej posuniętych oszczędności skazany jest na niedobór w wysokości około 100 tysięcy mkp. w bieżącym roku administracyjnym. Przewodniczący zaznacza, iż Wydział Zarządu Okręgu zwracał uwagę Zarządu Głównego na katastrofalną dla Okręgów dysproporcję w rozdziale składek, następnie sprzeciwia się wnioskowi, zdążającym do nałożenia okręgowych dodatków do składek, by nie zrażać kolegów, wreszcie obiecuje imieniem Wydziału pokrycie niedoboru z własnych przedsiębiorstw. Preliminarz budżetu przyjęto.

Kol. Wojtanowicz przedstawia konflikt Koła jarosławskiego z Zarządem Głównym, zażegnany dzięki osobistej interwencji prezesa Okręgu, i proponuje zmianę organizacji Tow. w tym duchu, aby okręgom zapewnić daleko idącą autonomję. Nad sprawą tą wywiązała się żywa dyskusja, w której brali udział: kol. Wojtanowicz, Ulrich, Schneiberg, Zagajewski, Żychiewicz i Gorczany, poczem kol. Wojtanowicz przyrzekł, iż Koło jarosławskie przygotowuje konkretne wnioski na posiedzenie następne.

Z kolei kol. d-r Zagajewski przedstawił odpowiedzi dotychczasowe na kwestjonariusz Zarządu Głównego w sprawie praktyk religijnych w szkołach. Wskutek niefortunnej stylizacji kwestjonariusza w wielu przypadkach rzecz źle rozumiano, jakoby Zarządowi Głównemu chodziło o jakiegokolwiek wpłynięcie na decyzję Kolegów, gdy tymczasem istotnie szło tylko o to, aby wy badać opinię i móc wystąpić w myśl życzeń Kół, gdy nad sprawą tą obradować będą czynniki decydujące w Warszawie. Wkońcu przyjęto wniosek kol. Wojtanowicza: „Zarząd Główny poczyni odpowiednie kroki u czynników odpowiedzialnych (władz duchownych), aby zechcieli podjąć reformę nauki religji w szkołach średnich zarówno pod względem treści, jakoteż i formy nauczania”.

Kol. d-r Ulrich omówił projekt rządowej ustawy o szkole, średniej i postawił szereg wniosków, które przyjęto i postanowiono przesłać Kołom, jako wytyczne dyskusji nad projektem.

Kol. d-r Zagajewski referuje sprawę letniska Okręgu. Zgodzono się na wniosek referenta, aby na razie, z powodu olbrzymich kosztów przedsięwzięcia takiego, ograniczyć się do wyjednania w Kuratorjum pozwolenia na użycie kilku szkół na czas wakacji.

Następnie przyjęto wniosek kol. Ujejskiego, aby stworzyć fundusz budowy własnego domu na posiadanej od czasów przedwojennych parceli

Zaczątkiem funduszu będzie dochód osiągnięty z odczytów publicznych, resztę doskłada się, gdy fundusz taki już powstanie.— Z kolei omówiono sposoby zorganizowania przez Zarząd Okręgu współpracy z redakcją „Przeglądu Pedagogicznego” (tygodnika), aby w ten sposób silniejszy w nim wyraz znalazły sprawy dotyczące Małopolski. Wnioski konkretne przygotowuje Wydział i przedstawi na posiedzeniu najbliższym Zarządu Głównego.

Ustalono wreszcie termin i program Zjazdu Okręgowego.

Z Okręgu Warszawskiego

Mława. W r. 1921 Koło T. N. S. W. w Mławie odbyło 4 Zebrania ogólne, nadto odbywały się raz w miesiącu zebrania Zarządu. Na zebraniach ogólnych omówiono między innymi stosunek szkoły powszechnej do szkoły średniej oraz załatwiono szereg spraw bieżących, jak zasilenie funduszu odbudowy Wawelu, wyjednanie zapomogi dla ś. p. Zuzanny Morawskiej i inne.— W roku sprawozdawczym przychód Koła wynosił 23.758 mk., rozchód zaś 15.500. Na rok 1922 pozostało mk 8258.

Zebranie sprawozdawcze Koła odbyło się dn. 21 marca r. b. Przewodniczył kol. dyr. Pogonowski, protokołował kol. Kaczorowski. Po przyjęciu sprawozdania Zarządu za rok ubiegły wybrano do nowego Zarządu: na przewodniczącego kol. ks. Palmowskiego, na zastępcę przewodniczącego kol. Zająca, na skarbnika kol. Piotrowicza, na sekretarza kol. Roupperta i kol. Ciszkiewiczową.— Zastępcami członków Zarządu są: kol. Helwichówna, Doberski i Kaczorowski.— Do Komisji Rewizyjnej weszli kol.: Dramińska, Kietliński i Nowacki.— Komisję rozjemczą stanowią kol.: Makarewicz, Nowacki i Zajac.

Szczebrzeszyn. Na Walnem Zebraniu Koła dn. 13 marca r. b. wysłuchano sprawozdania przewodniczącego i skarbnika, poczem po przyjęciu do wiadomości rezygnacji kol. Broniatowskiego ze stanowiska przewodniczącego Koła, powołano jednomyślnie kol. Marję Bandrowską na przewodniczącą i kol. Aleksandra Obuchowskiego na skarbnika.

Włocławek. Dn. 9 marca r. b. odbyło się Walne Zebranie Koła T. N. S. W. we Włocławku, które po dłuższej bezczynności zorganizowało się na nowo.— Po stwierdzeniu, iż do Koła należy obecnie 23 członków, wybrano Zarząd następujący: przewodniczący kol. Rachwał, zastępca przewodniczącego kol. Górnikiewicz, sekretarz kol. Szlązak, skarbnik kol. Przybyłowski. Postanowiono też zwrócić się do Zarządu Okręgowego z prośbą o poczynienie starań w „Komisji 5”, by Włocławek przeniosła do 2-ej kategorii plac, do której należą Zagłębie i Kresy Wschodni, a to ze względu na panującą we Włocławku drożyznę.¹⁾

¹⁾ „Komisja 5” uchwałą z dn. 21 marca r. b. uczyniła zadość życzeniu powyższemu Koła we Włocławku (Przyp. Red.)

Warszawa. Dn. 30 marca r. b. odbyło się posiedzenie sekcji nauczycieli szkół zawodowych.

Wybrano nowy Zarząd sekcji, składający się z kol.: B. Gładycha (ponownie), Strojnowskiego i B. Zielowskiego (ponownie). — Upoważniono nowy Zarząd do zorganizowania sekcji w ten sposób, żeby w każdej ze szkół zawodowych został wybrany z pośród grona nauczycielskiego szkoły delegat, który byłby stałym łącznikiem między sekcją i szkołą. Postanowiono wejść w kontakt z nauczycielstwem szkół prowincjonalnych oraz zająć się organizacją Zjazdu nauczycieli szkół zawodowych. — Zgłoszono następujące referaty na najbliższe posiedzenia sekcji:

1) projekt ustawy o kształcaniu młodzieży, pracującej w przemyśle, handlu i na innych polach pracy zarobkowej, 1) uniwersytety pracy w Belgji i 3) szkolnictwo zawodowe w Ameryce.

Wysłuchano referatu kol. B. Zielowskiego: „Rządowy projekt ustawy o stopniu inżyniera“. W dyskusji zabierali głos kol.: Buszkowski, Strojnowski, Wierzbicki, referent i inni.

Uchwalono: 1) opłata za dyplom inżyniera nie może być wyższą od opłaty za jeden semestr akademicki (wniosek kol. Buszkowskiego), 2) absolwentom szkół zawodowych nie należy zamykać drogi do dalszego kształcenia się w obranym przez niego kierunku bądź udoskonalania się w obranym przez niego zawodzie (wniosek kol. Strojnowskiego), 3) osobna ustawa o stopniu inżyniera jest zbytęcną, gdyż w myśl art. 95 i na mocy art. 114 ustawy z dn. 13 lipca 1920 roku o szkołach akademickich powinien ukazać się osobny regulamin, opracowany przez Rady Wydziałowe i zatwierdzony przez Ministerstwo W. R. i O. P. (wniosek kol. Zielowskiego).

Ankiety. Zarząd Okręgu Warszawskiego zwraca się do Zarządu Kół tegoż Okręgu, które nie przesyłały dotąd odpowiedzi na ankiety Zarządu Głównego i Okręgowego, z prośbą o ich nadesłanie do dn. 25 kwietnia r. b.

Przypominamy, że ankiety te obejmowały sprawy: gmin szkolnych, rad pedagogicznych, praktyk religijnych, stosunku szkoły powszechnej do szkoły średniej i projektu ustawy o szkole średniej ogólnokształcącej.

Zarząd Okręgowy prosi też Zarządy Kół, by przypomniały szkołom, które nie nadesłały jeszcze odpowiedzi na kwestjonariusz w sprawie płac nauczycieli i wpisów szkolnych, potrzebę udzielenia jaknajrychlejszej odpowiedzi.

EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI

Na stronicy następnej zamieszczamy wysoce ciekawe i cenne zestawienia statystyczne wyników egzaminów dojrzałości, przeprowadzonych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w szkołach średnich ogólnokształcących b. Królestwa Kongresowego w latach szkolnych 1919/20 i 1920/21.

Zestawienie to zostało opracowane przez naczelnika wydziału szkolnictwa prywatnego i wizytatora p. Ignacego Góreckiego.

ZESTAWIENIA STATYSTYCZNE

wyników egzaminów dojrzałości, przeprowadzonych przez Ministerstwo W. R. i O. P.
I. W 147 szkołach średnich ogólnokształcących b. Królestwa Kongresowego w końcu r. szkolnego 1919/1920.

Liczba szkół, w których odbyły się egzaminy dojrzałości	męskie			żeńskie			Ogółem			Było w kl. VIII-iej			Otrzymało świadectwa dojrzałości		
	państwowych	prywatnych	Ogółem	koed.	Ogółem	chl.	dziew.	Razem	chl.	dziew.	Razem	chl.	dziew.	Razem	%
państwowych	25	6	33	2	33	730	121	851	536	95	631	536	95	631	74.14
prywatnych	47	65	114	2	114	1282	1086	2368	789	726	1515	789	726	1515	63.97
Ogółem	72	71	147	4	147	2012	1207	3219	1325	821	2146	1325	821	2146	66.66

II. W 166 szkołach średnich ogólnokształcących b. Królestwa Kongresowego w końcu r. szkolnego 1920/21.

Liczba szkół, w których odbyły się egzaminy dojrzałości	męskie			żeńskie			Ogółem			Było w kl. VIII-iej			Otrzymało świadectwa dojrzałości		
	państwowych	prywatnych	Ogółem	koed.	Ogółem	chl.	dziew.	Razem	chl.	dziew.	Razem	chl.	dziew.	Razem	%
państwowych	34	12	51	5	51	1088	206	1294	919	172	1091	919	172	1091	84.31
prywatnych	47	68	115	—	115	1323	1208	2531	993	920	1913	993	920	1913	75.58
Ogółem	81	80	166	5	166	2411	1414	3825	1912	1092	3004	1912	1092	3004	78.53

Z TYGODNIA

Kongres wychowania moralnego.

W dn. 28 lipca do dn. 3 sierpnia r. b. ma się odbyć w Genewie — jak donosi *Przegląd Wieczorny* — III Wszechświatowy Kongres Wychowania Moralnego.

Prezydjum, powołane przez kongresy poprzednie, stanowią Anglicy: F. Poliok, F. Younghusband, F. Gould. Do wydziału wykonawczego należą między innymi: L. Bourgeois, M. Boutrou z Francji, E. Claparede, A. Ferrière ze Szwajcarii, J. Kerschensteiner z Niemiec.

W 18-u państwach powstały komitety miejscowe, których zadaniem jest zjednywanie członków, organizowanie wystaw narodowych publikacji pedagogicznych i zainteresowanie najszerszych kół myślicieli i wychowawców zagadnieniami, poruszanymi przez Kongres.

Na wezwanie Wydziału wykonaw-

czego Kongresu, prof. d-rka Józefa Joteyko przystąpiła do tworzenia polskiego Komitetu Kongresu.

Zamknięcie szkoły. *Monitor Polski* zamieścił w № 67 w dziale „Z Ministerstwa W. R. i O. P.” zaawizowanie następujące:

„Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zaawizadnia, że gimnazjum męskie S. Ciera, K. Łapińskiego, S. Surdykowskiego i S. Jocz w Warszawie, ul. Przejazd № 5, używające nazw: „Męskie 8-klasowe Filologiczne Gimnazjum Zrzeszenia Nauczycieli” i „8-io kl. Męskie Gimnazjum Filologiczne Zrzeszenia Nauczycieli w Warszawie”, zostaje zamknięte z końcem bieżącego 1921/22 r. szkolnego.

Wszelkie zaświadczenia, wydane przez wyżej wspomnianą szkołę uczniom klasy III-ej, IV-ej i VII, są nieważne“.

PRASA O ZJAZDACH NASZYCH

Oba zjazdy — członków i delegatów Okręgu Warszawskiego T. N. S. W. (dn. 25 i 26 marca r. b.) odbyły się głośnie echem w prasie naszej, jak zwykle dość czujnej na sprawy oświaty, szkolnictwa i nauczycielstwa.

Pierwszy zamieścił sprawozdanie ze Zjazdu *Kurjer Poświęteczny* już dn. 26 marca, a więc nazajutrz po pierwszym Zjeździe członków Okręgu Warszawskiego. Zawiećało ono informacje jedynie o prezydjum Zjazdu.

Nieco więcej szczegółów, dotyczących treści dyskusji podały dn. 27 marca (w wydaniach porannych) *Kurjer Poniedziałkowy* i *Kurjer Poranny*, zwłaszcza ostatni. Tegoż dnia w wydaniach wieczornych ukazały się obszernie sprawozdania w *Kurjerze Warszawskim* i *Rzeczypospolitej*, odzwierciadlające przedmiotowo i dokładnie treść przemówień powitalnych, referatów wygłoszonych i poglądów uczestniczących w dyskusji oraz wnioski przyjęte przez zebranych, przyczem *Kurjer Warszawski* poświęcił dwa sprawozdania — każdemu Zjazdowi oddzielne (w №№

85 i 86), gdy tymczasem *Rzeczpospolita* podała wynik obrad z obu Zjazdów w jednym numerze poniedziałkowym (№ 85).

O Zjeździe wyraził się *Kurjer Warszawski*, iż:

„wybiegł on daleko poza ramy zwykłych sprawozdawczych zebrań. Rozprawy toczyły się bowiem dookoła najważniejszych zagadnień nauczycielstwa i szkolnictwa i przyczyniły się bardzo znacznie do wypuklenia ideologii Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych, dla którego punktem wyjścia jest szkoła polska i jej potrzeby, jako całość, a nie wyłącznie interes zawodowy nauczyciela“.

Rzeczpospolita zaś zaznaczyła między innymi, iż:

„Po wysłuchaniu szczegółowego sprawozdania z całorocznej działalności Zarządu Okręgowego, sprawozdania, przedstawionego przez prof. d-ra Emanuela Łozińskiego, podkreślono w dyskusji wyjątkową owocność pracy zarządu, a zwłaszcza niestrudzoną energję i bezprzykładne oddanie się Towarzystwu przewodniczącego Okręgu Warszawskiego d-ra Łozińskiego. Dowodem zaś uznania tego dla pracy jego było ponowne powołanie go przez aklamację na przewodniczącego Okręgu Warszawskiego“.

Rzeczowo, choć niezbyt dokładnie omówił oba Zjazdy *Kurjer Polski* (w № 86), przypisując posłowi Sołtykowi „wygłoszenie referatu o projekcie ustawy w szkole średniej ogólnokształcącej ze stanowiska komisji oświatowej“ (w rzeczywistości poseł Sołtyk nie wygłaszał referatu, lecz jedynie zabierał głos w dyskusji). Krótkie sprawozdanie zamieściła również *Gazeta Poranna* (№ 86 z dn. 28 marca), podając treść najistotniejszą referatów i dyskusji.

Z krytyką Zjazdów i to ostrą, a nawet pod pewnymi względami niesłuszną wystąpiła jedynie *Gazeta Warszawska*, niezbyt zresztą życzliwie usposobiona dla Towarzystwa naszego i w innych przypadkach, czego mieliśmy już kilka dowodów. Autorowi sprawozdania nic się nie podobało na Zjeździe: ani przemówienia powitalne, „którym poświęcono zbyt wiele czasu“ (witało Zjazd kilku zaledwie przedstawicieli Rządu, Sejmu i najwybitniejszych organizacyj nauczycielskich, witało krótko i jędrnie), ani referaty „blade i mało sprecyzowane“ (blade zapewne dlatego, że nie było w nich wody frazesów i blagi demagogicznej), ani wreszcie dyskusja „chaotyczna“ (mówcy zabierali głos, trzymając się ściśle tez, wysuniętych przez referenta), która

„obracała się dokoła wspomnianych zagadnień, przyczem oddzielni mówcy zajmowali wobec spraw powyższych stanowisko nieraz zgoła odmienne“.

A więc p. sprawozdawca pragnąłby, aby dyskusja nie „obracała się“ (?) dokoła zagadnień, poruszonych w referacie, lecz żeby toczyła się *de omnibus rebus et quibusdam aliis* i aby wszyscy mówcy, zabierający głos w dyskusji, zajmowali jedna-

kowe stanowisko. Ale w takim razie poco byłaby potrzebna dyskusja?

„Wogóle — pisze dalej p. sprawozdawca — tracono dużo czasu na drobiazgi, nie umiano rzeczy ująć gruntowniej.

Wiele przyczyniły się do tego sposób prowadzenia obrad oraz małe przygotowanie do nich nietylko ze strony uczestników, lecz również inicjatorów. Należało, aby prezydjum chwyciło inicjatywę w swe ręce, precyzowało i wysuwało zagadnienia oraz kierowało dyskusją i przysposobiło do niej odpowiednio przygotowanych mówców”.

Ale w takim razie nie byłoby również dyskusji, lecz kilka referatów, z góry przygotowanych przez „wytresowanych“ uprzednio mówców. Sprawozdawca *Gazety Warszawskiej* zapomniał najwidoczniej, że w dyskusji zbija się bądź popiera się tezy i argumenty nietylko referenta, lecz i tych, którzy biorą w niej udział. Można przygotować referentowi koreferentów, mając daną z góry treść referatu, ale trudną a nawet niepodobną jest rzeczą przewidzieć, jakie poglądy wygłoszą w dyskusji mówcy pozaprogramowi i przygotować przeciwko nim innych mówców. Zresztą, nie o to chyba powinno chodzić w dyskusji żywej i wolnej.

Z. St.

MEMORJAŁ

Iwowskiego Zarządu Okręgowego T. N. S. W.

W sprawie okólnika Kuratorjum z dn. 2 grudnia r. 1921.

Dn. 9 marca r. b. wręczyła deputacja Prezydjum Okręgu Lwowskiego p. Kuratorowi Sobińskiemu osobiście memorjał następujący:

L. 125.

Lwów, 7 marca 1922.

Do Kuratorjum Okręgu Szkolnego we Lwowie.

Koło Iwowskie T. N. S. W. zajmowało się na posiedzeniu dnia 18 lutego b. r. sprawami, poruszanymi okólnikiem Kuratorjum z dnia 2 grudnia 1921. L. 24061/IV. na podstawie obrad Konferencji Dyrektorów z października u. r. Po długiej, wyczerpującej dyskusji uchwaliło Koło następujące rezolucje:

1. Koło Iwowskie wyraża żal, że przed wydaniem okólnika z 2 grudnia 1921 w tak ważnych sprawach nie zasiągnięto opinii sfer nauczycielskich.

2. Widząc w tym okólniku: a) dążność do zmechanizowania i zbiurokratyzowania zarówno nauczania jak wychowawstwa; b) brak celowości w poszczególnych zarządzeniach; c) niemożność przeprowadzenia niektórych zarządzeń w praktyce; d) niewłaściwości, upliżające godności nauczyciela — oświadcza, że jest przeciw wejściu w życie wspomnianego okólnika w jego obecnej postaci.

3. Poleca swemu Zarządowi, by stworzył Komisję, któraby opracowała pozytywne propozycje w sprawach poruszonych okólnikiem.

Na podstawie tych uchwał, po przeprowadzeniu obrad specjalnej Komisji, zwraca się Zarząd Okręgowy do Kuratorjum z następującymi prośbami:

1. Kuratorjum zechce znieść § 5 części wykonawczej wspomnianego okólnika, według którego opiekunowie klasowi mają obowiązek wpisywać w dzienniku klasowym wszelkie czynności i zabiegi wychowawcze przedsięwzięte poza lekcjami szkolnymi z podaniem wymiaru czasu na nie zużytego.

Jest to przepis kontrolny, przez wielu Kolegów uważany wprost za ubliżający ich czci nauczycielskiej, a wielu wypadkach niewykonalny. Wychowanie jest zresztą krótką rozmową na ulicy lub w ogrodzie publicznym może mieć głębsze wychowawcze znaczenie, niż np. wielogodzinne nadzory w teatrze lub fotoplastikonie. Dzienniki klasowe są w wielu wypadkach przystępne uczniom, którzyby te zapiski mogli krytykować a czasem nawet niezrozumiałym kwestjonować. Gdyby przepis ten pozostał w mocy, wielu opiekunów widziałoby się zniewolonymi złożyć swą godność lub zrzec się wynagrodzenia, które jest przywiązane do tak niegodnych szanującego się nauczyciela warunków.

2. Kuratorjum zechce wyjaśnić pp. Dyrektorom, że do wzajemnych hospitacyj nie mogą zmuszać nauczycieli, którym ważne powody (np. stan zdrowia, nerwowość, spory osobiste lub rażąca różnica zdań z innymi kolegami) na takie hospitacje nie pozwalają. Nauczycielstwo uznaje ważność lekcji przykładowych, nie brak takich, co je dają chętnie i uczestniczą w nich, ale zdarzają się też wypadki psychologicznej niemożliwości jednego i drugiego. Powinien więc być uchylony wszelki przyśmus, który wprawdzie z samego okólnika nie wynika, ale w praktyce może być przez zbyt gorliwych wykonawców stosowany. Pożądaniem jest również, by lekcje przykładowe były ujęte w pewien system i zdążyły do rozwiązania pewnych określonych celów w wątpliwych kwestjach, jakie nasuwa dydaktyka poszczególnych przedmiotów nauki. Nasza Komisja planów i podręczników szkolnych mogłaby tu działać skutecznie jako organ doradczy.

3. Konferencje naukowe powinny być tak zorganizowane, ażeby z nich wynikał jak największy pożytek bez niepotrzebnego marnowania czasu i sił nauczycieli. Dlatego kwestje specjalne, fachowe, powinny być omawiane nie na konferencjach, na których obecnie są w przeważnej ilości nauczyciele, nie mający z nauką omawianego przedmiotu zgoła nic wspólnego. Natomiast powinny sprawy być omawiane wyłącznie przez nauczycieli danego lub pokrewnych fachów. W tym celu w miastach, posiadających większą liczbę szkół średnich, konferencje zakładowe powinny być zastąpione konferencjami międzyzakładowymi dla poszczególnych przedmiotów lub grup.

4. Ponieważ konferencje plenarne nie powinny być zbyt długie i powinny się usunąć z nich wszelki niepotrzebny balast, co już przed wojną Rada Szkolna Krajowa na wniosek T. N. S. W. zarządziła, przeto nie powinno być wykluczone odbycie konferencji naukowej tego samego dnia, w którym odbyła się plenarna.

Przedkładamy te wnioski w przekonaniu, że jako zdążające, choć innemi drogami do tego samego celu, który przyświecał Kuratorjum przy wydaniu okólnika z dnia 2 grudnia 1921, będą one przez Kuratorjum rozważone i rychło w czyn wprowadzone, przez co praca nauczycielska będzie ohotniejsza i owocniejsza.

Za Zarząd Okręgu:

D-r K. Zagajewski,
za sekretarza

A. Ujejski,
prezes.

Po ustnem przedstawieniu treści i intencji memorjału powyższego przez deputację, złożoną z prezesa i wiceprezesa Okręgu, oświadczył p. Kurator z niezadowoleniem, że nauczycielstwo od pewnego czasu stale krytykuje zarządzenia jego, a obecnie usiłuje uchylić się od kontroli władzy nad wychowawstwem, na które Rząd łoży wielkie sumy, Kuratorjum zaś nie widzi u nauczycieli pracy odpowiedniej do wysokości wynagrodzenia. Co do spraw hospitacji w obrębie jednego zakładu oraz konferencji naukowych, oświadczył p. Kurator, że mogą one być unormowane drogą porozumienia grom nauczycielskich z dyrektorami i że przymus hospitowania nie leżał w intencji zarządzeń Kuratorjum.

Deputacja odparła zarzut chęci uchYLENIA kontroli władzy: właśnie Zarząd Okręgowy lwowski w dodatku do memorjału z dnia 30 listopada r. 1921 w sprawie wizytacji ministerjalnej (kiedy to całą odpowiedzialność za stan szkolnictwa, nie odpowiadający wymaganiom Komisji, usiłowano zważyć na nauczycielstwo) domagał się od władzy, na skutek jej zobojętnienia, między innymi hospitowania szkół i żywszego zainteresowania się sprawami ich. Nauczycielstwo więc od kontroli władzy nie tylko się nie usuwa, lecz owszem domaga się jej, musi jednak żądać, aby miała ona taką formę, któraby nie ubliżała godności nauczyciela i wychowawcy; do ludzi różnego stopnia inteligencji i moralności należy stosować różne środki kontroli, a pedagoga-wychowawcy nie można kontrolować tak, jak nieświadomą zadań swoich jednostkę roboczą, wynajętą do określonych świadczeń.

P. Kurator odpowiedział, iż nie czuje się przekonany i trudno mu zdobyć się na zaufanie do nauczycieli („bo bierze się pieniądze, a nie chce się pracować”), wobec czego musi utrzymać w mocy swoje zarządzenia kontrolne.

Deputacja wyraziła wówczas obawę, że przez zarządzenia takie podsuwa się nauczycielowi myśl, iż główna waga wychowawstwa i warunków zadowolenia władzy opiera się na skrupulatnem zapisywaniu czynności do dziennika oraz na pisaniu obszernych sprawozdań, co najgorliwszych i najsumienniejszych wychowawców musi zniechęcić do pracy.

Na tem posłuchanie zakończono.

KONKURS

Magistrat m. Łodzi niniejszym ogłasza konkurs na stanowisko nauczycieli matematyki, przyrody, fizyki i historii w Miejskim Gimnazjum Męskim.

Wynagrodzenie według norm związkowych.

Oferty należy kierować do Wydziału Oświaty i Kultury, Łódź, ul. Piramowicza 3. Termin — do 1-go maja 1922 roku

Magistrat m. Łodzi
Wydział Oświaty i Kultury.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

D-r Bolesław Gawecki. „Zasady mechaniki ogólnej”. Podręcznik dla klas wyższych szkół średnich i dla samouków. „Książnica Polska” T. N. S. W. Lwów—Warszawa, r. 1922. Str. XI + 215.

Podręcznik mechaniki ogólnej prof. d-ra Gaweckiego—jak oświadcza autor w przedmowie—ma na celu gruntowne zapoznanie uczniów z pojęciami podstawowymi (jak przyspieszenie, masa, siła, praca) i zasadami nauki tej oraz przyzwyczajenie ich do stosowania nabytej wiedzy w życiu codziennym i do umiejętnego spostrzegania odbywających się wokół nas zjawisk mechanicznych; wykład szkolny nauki tej na wyższym stopniu nauczania powinien—dodaje autor—pozostawać w żywym związku z nauczaniem początków analizy, jak również—jako wybór przykładów

do metodologii, a także jako możliwie najprzystępniejszy szkic „natural philosophy”—z kursem propedeutyki filozofji. Zakreśliwszy cele takiej pracy swojej, podzielił autor materiał cały na trzy części: w pierwszej mówi o ruchu—kinematyce, w drugiej o sile—dynamice, w trzeciej wreszcie—o pracy. W dodatku podaje autor: układy jednostek fizycznych, wymiary, zadania, ćwiczenia i zagadnienia, zestawienie zasad, praw i wzorów, spis abecadłowy pojęć mechanicznych, twierdzenia pomocnicze i pojęcia matematyczne, wzmianki historyczne o twórcach mechaniki, spis przyrządów i wkońcu literaturę przedmiotu. Rozdział osobny poświęcił wreszcie autor uzupełnieniu materiału naukowego.

Praca d-ra Gaweckiego wymaga szczegółowego omówienia.

Od Zarządu Głównego

Zarząd Główny T. N. S. W. prosi Koła, by odpowiedzi na wszystkie ankiety nadesłały najpóźniej do dn. 25 b. m.

Od Redakcji

Honorarja za artykuły wydrukowane w „Przeglądzie Pedagogicznym—Sprawach Towarzystwa” wypłaca skarbnik Zarządu Głównego T. N. S. W. kol. Tadeusz Sierzputowski w biurze „Książnicy Polskiej” (Warszawa, ul. Nowy Świat 59) codziennie od godz. 6 do 7 wiecz. Zamiejscowym wysyłane będą honorarja przekazem pocztowym.

Rękopisów niezastrzeżonych redakcja nie przechowuje i nie zwraca.

Numer dzisiejszy, przedświąteczny, wydajemy w znacznie zwiększonej objętości—kolumn 24 zamiast zwykłych 16.

Numer następny, poświąteczny, ukaże się dn. 29 b. m.

KSIAŻNICA POLSKA T. N. S. W.

Lwów, ul. Czarnieckiego 12,
Warszawa, ul. Nowy-Świat 59.

poleca wydawnictwo:

USTAWY

I NAJWAŻNIEJSZE ROZPORZĄDZENIA

dotyczące organizacji oświaty i
szkolnictwa w Rzeczypospolitej
Polskiej.

Zebrali

D-r Emanuel Łoziński i
Zygmunt Stankiewicz

Tom I

Rok 1917 — 1920

CZĘŚĆ PIERWSZA

Wydawnictwo powyższe ma cel dwojaki: praktyczny i historyczny. Służąc pierwszemu, pragnie być czytelnikowi w każdej chwili łatwym doradcą w wyszukiwaniu potrzebnych mu ustaw, rozporządzeń i okólników z dziedziny oświaty, szkolnictwa i nauczycielstwa, rozproszonych po różnych czasopismach i publikacjach urzędowych Ministerstw. Z tego powodu zawiera wszystkie ustawy i najważniejsze rozporządzenia oraz okólniki, obowiązujące dotąd w brzmieniu ściśle urzędowym. Z drugiej zaś strony uważają wydawcy zbiór powyższy za materiał, z którego przyszły historyk szkolnictwa polskiego mógłby korzystać bez zastrzeżeń. Dlatego też obok rzeczy aktualnych podano i te ustawy, rozporządzenia oraz okólniki, które, aczkolwiek przestały już obowiązywać, mogą być jednak przyczynkiem do dziejów szkolnictwa Polski odrodzonej.

Cena cz. 1-szej tomu I Mk 1500.—

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

KONKURS

Institut nauczycielski Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych koła Łódzkiego w Łodzi, subwencjonowany przez Ministerstwo W. R. i O. P., a pozostający pod opieką Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego, rozpisuje niniejszem konkurs na stanowisko docentów przedmiotów następujących: języka i literatury polskiej, historii polskiej i powszechnej, pedagogiki i dydaktyki, logiki, psychologii i historii filozofji, geografji, nauk przyrodniczych, chemji, matematyki, fizyki, filologii klasycznej, gimnastyki i wychowania fizycznego.

Institut zapewnia docentom 6 godzin tygodniowo wykładów, płatnych po 2000 mk. za godzinę, nadto stosownie do umowy wynagrodzenie za wykłady publiczne, wreszcie pomoc przy uzyskaniu posady nauczyciela szkół średnich, państwowych lub prywatnych w Łodzi i przy wyszukaniu mieszkania.

Celem Instytutu jest dokształcanie nauczycieli szkół średnich i powszechnych, nadto urządzenie wykładów publicznych o poziomie uniwersyteckim.

W roku szkolnym 1922/3 czynny będzie semestr I i II. Wykłady rozpoczyna się dn. 10 września r. 1922.

Podania, opatrzone odpisami dokumentów i dowodami pracy naukowej, przysyłać należy do dnia 10 kwietnia do Instytutu nauczycielskiego T. N. S. S. i W. w Łodzi, ul. Dzielna 58.

w Łodzi, dn. 10 marca 1922 r.

(—) *Tadeusz Czapczyński*
kierownik

(—) *Józef Kowalczyk*
sekretarz.

Red. KAZ. PLUCINSKI, zast. dyr. biura Zarządu Gł. T. N. S. W.
Wydawca: Zarząd Główny T. N. S. W.

Drukiem R. Kaniewskiego, w Warszawie, ul. Nowy-Świat 54.